

## **Brutalne zatrzymanie dziennikarzy przez żołnierzy pod Michałowem. HFPC występuje z pismem do Ministra Obrony Narodowej**

Trzech fotoreporterów – Maciej Nabrdalik, Maciej Moskwa i Martin Divišek – zostało brutalnie zatrzymanych podczas wykonywania swoich dziennikarskich obowiązków w okolicach wsi Wiejki pod Michałowem. Dziennikarze zostali wyciągnięci z samochodu i skuci kajdankami do czasu przyjazdu Policji

W tym czasie żołnierze przeszukali samochód i przejrzyli karty pamięci w posiadaniu dziennikarzy, mimo że zostali poinformowani, że mogą się na nich znajdować materiały objęte tajemnicą dziennikarską.

HFPC wysłała list do Ministra Obrony Narodowej. W liście podkreśliliśmy obowiązujące polskie służby standardy dotyczące stosowania środków przymusu, a także te związane z bezpieczeństwem dziennikarzy i ochroną tajemnicy dziennikarskiej.

### **Brutalna interwencja żołnierzy**

16 listopada trzech fotoreporterów – Maciej Nabrdalik, Maciej Moskwa i Martin Divišek – robiło zdjęcia obozu wojskowego w okolicach miejscowości Wiejki koło Michałowa w województwie podlaskim. Według doniesień medialnych, przed rozpoczęciem fotografowania reporterzy przedstawili się wartownikowi i poinformowali o swoich zamiarach. Po wykonaniu zdjęć, gdy chcieli odjechać w kierunku Michałowa, drogę zastąpiła im grupa żołnierzy, którzy brutalnie i posługując się wulgaryzmami, wyciągnęli ich z samochodu i skuli kajdankami. W dalszej kolejności żołnierze dokonali przeszukania samochodu dziennikarzy, a także sprawdzili zawartość kart pamięci w ich posiadaniu, mimo że dziennikarze poinformowali ich, że karty mogą zawierać materiały objęte tajemnicą dziennikarską. Reporterzy mieli spędzić w kajdankach ok. godziny, do czasu przyjazdu Policji.

17 listopada ukazało się oświadczenie Ministerstwa Obrony Narodowej, w którym stanowczo zakwestionowano doniesienia, jakoby to żołnierze mieli posłużyć się przemocą. Zasugerowano także, że reporterzy byli zamaskowani i zakapturzeni oraz że nie poinformowali żołnierzy, że są dziennikarzami. Obu tym twierdzeniom zaprzecza jednak nagranie z zatrzymania, opublikowane w mediach 18 listopada. Incydent miał miejsce poza strefą objętą stanem wyjątkowym.

### **HFPC: sytuacja kryzysowa nie może być pretekstem do ograniczania debaty publicznej i stosowania przemocy względem dziennikarzy**

HFPC wystosowała pismo do Ministra Obrony Narodowej z zapytaniem o podstawę interwencji oraz dlaczego nie zdecydowano się na zastosowanie łagodniejszych środków niż użycie siły fizycznej i skucie dziennikarzy kajdankami. Prawnicy HFPC pytają też Ministra, czy planowane jest wyjaśnienie okoliczności incydentu i, w razie stwierdzenia nieprawidłowości, wyciągnięcie konsekwencji wobec osób odpowiedzialnych. W liście powołaliśmy się na szereg standardów polskich i międzynarodowych, dotyczących dostępu dziennikarzy do wydarzeń budzących znaczne społeczne zainteresowanie oraz obowiązków państwa dotyczących poszanowania ich bezpieczeństwa. Odnieśliśmy się też do zasad dotyczących stosowania przez funkcjonariuszy państwa środków przymusu bezpośredniego, które nie pozwalają na korzystanie z nich w sytuacji, gdy okoliczności tego nie wymagają. Wreszcie,ownicy HFPC powołali standardy dotyczące ochrony tajemnicy dziennikarskiej, które mogły zostać naruszone

podczas interwencji żołnierzy. HFPC stoi bowiem na stanowisku, że obecna, niewątpliwie poważna, sytuacja na granicy, nie może być pretekstem do tak daleko idącej ingerencji w wolność wypowiedzi i przemocy wobec dziennikarzy.